

Sąd nad książką

11 kwietnia szkolna czytelnia zamieniła się w **salę sądową**, gdzie toczyła się **rozprawa przeciwko oskarżonej Książce**. Wzięli w niej udział uczniowie 5-6 SP i 1-2 Gim. Zarzut prokuratury: *Książka nie spełniła się w roli przyjaciela człowieka* brzmiał poważnie. **Oskarżyciel** Paulina Siuba (1DG) powołała mocnych świadków, którzy zeznawali przeciwko Książce:

Jakuba Kałamarza, Joannę Grigiel, Zuzannę Konior, Annę Gołąb i Michała Koniora, Opowiadali o tym, że Książka nie może zastąpić żywego człowieka, nie potrafi odczuwać i odpowiednio doradzić, nie spełnia oczekiwań czytelników, jest łatwopalna, nuży długimi opisami, może mieć zgubny wpływ na odbiorców, gdy trafi w niepowołane ręce.

Na te zarzuty odpowiadał **obrońca** Aleksandra Kut (kl.1BG) wraz ze swoimi świadkami, którzy docenili wiele walorów lektury jako przyjaciela: Miłosz Kuczma, Dawid Drymajło, Kornelia Wilk, Milena Brohyńska. Zeznawali, że Książka niejednokrotnie pomogła im m.in. w nauce, że potrafi pocieszyć, napawa nadzieją i poprawia humor. Zawsze jest pod ręką i ma dla swoich odbiorców czas oraz że każdy czytelnik znajdzie książkę dla siebie wedle zainteresowań i potrzeb.

Sędzia Sądu Najwyższego przy ZS nr 7 Maciej Owczarek (kl.1DG) miał twardy orzech do zgryzienia. Po długim namyśle ogłosił prawomocny wyrok:

Uznaję Książkę za niewinną postawionych jej zarzutów, ale nakładam na nią obowiązek bycia zawsze interesującą dla odbiorców.